

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 12.04.2012 r. M. R. wniósł o zasądzenie od P. D. kwoty 11.890,91 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 25.09.2009r. do dnia zapłaty i kosztów procesu. W uzasadnieniu powód wskazał, że wykonał na rzecz pozwanego roboty budowlane polegające na remoncie dachu budynku przy ul. (...) we W.. Przedmiotowy remont polegał na ułożeniu dwóch warstw wikliny wraz z kamieniem i folią, ułożeniu papy podkładowej i przeciwworzennej oraz obróbek. Powód z tego tytułu wystawił fakturę częściową na kwotę 13.899,30 zł, którą to fakturę pozwany odebrał i podpisał. Druga faktura częściowa wystawiona na kwotę 11.890,91 zł również podpisana przez pozwanego nie została zapłacona pomimo uzgodnień pomiędzy stronami, iż zapłata nastąpi w dniu jej wystawienia gotówką. Pomimo wielokrotnych monitów i pisma Powoda należna kota nie została zapłacona. .

W oparciu o twierdzenia pozwu i załączone doń dokumenty Sąd Rejonowy w dniu 9.05.2011r. wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym w sprawie XV GNc 1939/12 w całości uwzględniający powództwo.

Nakaz zaskarżył w sprzeciwie pozwany wnosząc o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu na jego rzecz. W uzasadnieniu pozwany podniósł, że był właścicielem budynku we W. przy ul. (...) obecnie jest współwłaścicielem tego budynku (od września 2009 r. powstała wspólnota mieszkaniowa). Pozwany przyznał, że zlecił powodowi wykonanie prostych robót dachowych, mających na celu uszczelnienie dachu i zapobiegnięcie przedostawaniu się wody opadowej z płaskiej części dachu do wewnątrz budynku. Pozwany przyznał zakres zleconych robót wskazany w pozwie. Umowa stron zawarta została ustnie, zaś pozwany nie uregulował tej faktury gotówką, gdyż jego zdaniem nie doszło między stronami do odbioru robót ani do stwierdzenia ich zgodności z umową. Podpis powoda na fakturze świadczy wyłącznie o pokwitowaniu jej otrzymania, nie zaś o akceptacji wskazanej w niej należności. Po wystawieniu faktury powód kilkakrotnie zapewniał pozwanego, że zlecone prace dokończy zgodnie z umową i obiecywał wykonać to w podawanych przez siebie kolejnych terminach. W rzeczywistości prac tych powód nigdy nie zakończył.. Pozwany wzywał powoda kilkakrotnie do zakończenia robót oraz zgłoszenia ich do odbioru.

Pozwany zarzucił, iż z mocy art 646 k.c. wszelkie roszczenia powoda względem pozwanego z tytułu zapłaty za wykonane prace (abstrahując w tym miejscu od wysokości tych roszczeń), a w tej konkretnej sytuacji dotyczy to roszczenia o zapłatę kwoty dochodzonej pozwem, wynikającej z faktury VAT nr (...) z dnia 24.09.2009 r. uległy przedawnieniu z dniem 24.09.2011 roku. Pozwany dodatkowo podkreślił, że przedmiotem zobowiązania wynikającego z umowy zawartej między stronami było wykonanie dzieła, zaś ograniczony charakter robót wykonywanych przez powoda nie mieści się w ustawowym pojęciu .robót budowlanych.

Wyrokiem z dnia 20 listopada 2012 r. Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Fabrycznej XV Wydział Gospodarczy oddalił powództwo oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.417zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

Pozwany P. D. był właścicielem budynku we W. przy ul. (...) obecnie jest współwłaścicielem tego budynku (od września 2009 r. powstała w budynku wspólnota mieszkaniowa).

Pozwany zlecił powodowi M. R. wykonanie prostych robót dachowych, mających na celu uszczelnienie dachu i zapobiegnięcie przedostawaniu się wody opadowej z płaskiej części dachu do wewnątrz budynku. Umowa stron zawarta została ustnie. Prace budowlane w przedmiotowym budynku skończyły się w dniu 30 czerwca 2009 r. – w tym dniu pozwany uzyskał decyzję Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego o odbiorze budynku. Po odbiorze budynku po dniu 30.09.2009 r. nie było kierowników budowy. Powód zobowiązał się do wykonania konkretnych prac poprawkowych dwustopniowo: w pierwszej kolejności powód był zobowiązany do położenia warstwy papy (papa podkładowa), następnie (...) Sp. z o.o. w B. wykonała przeciwspady ze styrobetonu wraz z dodatkowymi odpływami, zaś w dalszej kolejności powód miał we wrześniu 2009 r. do dnia 24.09.2009 r., położyć warstwę papy zewnętrznej (korzennej) i wykonać obróbki, m.in. przy odpływach. Powód nie kontaktował się z kierownictwem byłej budowy,

jego prace podlegały bezpośrednio pozwanemu. Powodowi nie została przekazana jakakolwiek dokumentacja lub projekt. Pozwany był obecny podczas prowadzonych prac do ich zakończenia. Zapłata za roboty miała nastąpić w dwóch częściach: część pierwsza po położeniu warstwy podkładowej, część druga - po położeniu warstwy wierzchniej oraz po dokonaniu obróbek w dniu 24.09.2009 r. gotówką.

Powód w lipcu 2009 r. wykonał pierwszą część robót, tzn. położył papę podkładową i z tego tytułu wystawił fakturę VAT z dnia 28.07.2009 r. nr 1/07/2009 r. na kwotę 13899,30zł, którą pozwany uregulował w całości gotówką.

Do dnia 3 września 2009 r. firma (...) sp. z o.o. wykonała przeciwspady ze styrobetonu wraz z dodatkowymi odplywami.

Następnie powód przystąpił do wykonania wierzchniej warstwy papy oraz obróbek, a odbiór tych prac miał nastąpić 24.09.2009 r. W tym dniu miała być również dokonana zapłata przez pozwanego gotówką za tę część prac.

W dniu 24.09.2009 r. powód wystawił pozwanemu fakturę VAT nr (...) na kwotę 11.890,91 zł, którą pozwany odebrał i podpisał. Pozwany nie uregulował tej faktury gotówką (jak miało to miejsce w pierwszym przypadku), twierdząc, że nie doszło między stronami do odbioru robót ani do stwierdzenia ich zgodności z umową.

Pozwany wzywał powoda kilkakrotnie do zakończenia robót oraz zgłoszenia ich do odbioru. Czynił to m.in. na piśmie w dniach 17.12.2010 r., 6 czerwca 2011 r. (w odpowiedzi na przedstawione przy pozwie wezwanie do zapłaty z dnia 1.05.2011 r.), a także w piśmie z dnia 3. (...).

Powód wezwał pozwanego do dobrowolnej zapłaty faktury VAT nr (...)

Pozew w niniejszej sprawie został nadany w dniu 12.04.2012 r. Zapłata przez pozwanego należności z tytułu faktury VAT nr (...) z dnia 24.09.2009 r. i odbiór prac będących przedmiotem umowy wskazanej na tej fakturze miały nastąpić w dniu 24.09.2009 r. Roszczenie Powoda uległo przedawnieniu w dniu 25.09.2011 r.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy zważył:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Na podstawie przeprowadzonego postępowania dowodowego Sąd Rejonowy uznał, że zakres prac objęty umową stron nie był sporny. Wobec przytoczonych wyjaśnień stron Sąd I instancji uznał, iż strony łączyła umowa o dzieło, przedmiot którego stanowiło: wykonanie konkretnych prac dwustopniowo: w pierwszej kolejności powód był zobowiązany do położenia warstwy papy (papa podkładowa), następnie inny podmiot wykonał przeciwspady ze styrobetonu wraz z dodatkowymi odplywami, zaś w dalszej kolejności powód zobowiązał się do dnia 24.09.2009 r., położyć warstwę papy zewnętrznej (korzennej) i wykonać obróbki, m.in. przy odplywach. Umownie ustalona wysokość zapłaty za wykonane prace również nie była kwestionowana przez strony i miała wynosić : 11.890,91 zł. Sąd Rejonowy w oparciu o szczegółowe wyjaśnienia stron ustalił, że powód wykonując prace nie musiał ingerować w elementy nośne budynku, nie został mu przekazany jakikolwiek projekt, według, którego miał prace wykonywać. Prace powoda polegały pokryciu całej powierzchni dachu wraz z obróbkami papą oraz zablokowaniu wylotów w celu sprawdzenia szczelności. Powód pokrył następnie całą powierzchnię papą podkładową i ten zakres prac został objęty żądaniem zapłaty w niniejszym postępowaniu. Powód wyjaśnił, że nie podlegał kierownictwu budowy, to pozwany decydował bezpośrednio o pracach wykonywanych przez pracowników powoda. Okoliczność odbioru prac nie została potwierdzona w wyjaśnieniach pozwanego, ani w formie jakiegokolwiek dokumentacji np. w postaci protokołu odbioru, a zatem Sąd Rejonowy uznał ją za nieudowodnioną. W ocenie Sądu I instancji sam fakt odbioru prac przez pozwanego nie miał znaczenia dla rozstrzygnięcia, bowiem Sąd ten uznał za zasadny zarzut przedawnienia. Skoro powód nie udowodnił, a nawet nie potwierdził we własnych zeznaniach, że zawarł umowę na piśmie i spełniającą wyżej wymienione wymogi przewidziane w przepisie art. 647 k.c. dla umowy o roboty budowlane, oraz skoro sam zeznał, iż w ogóle nie podlegał jakimkolwiek kierownictwu w procesie budowlanym (w postaci osoby kierownika budowy), to Sąd Rejonowy uznał, iż w niniejszej sprawie mają zastosowanie przepisy dotyczące umowy o dzieło, a nie umowy

o roboty budowlane. Tym samym zdaniem Sądu Rejonowego zasługiwał na uwzględnienie zarzut przedawnienia roszczenia. Powód nadał pozew w dniu 12.04.2012 r. zaś zapłata przez pozwanego należności z tytułu faktury będącej przedmiotem sporu na rzecz powoda miała nastąpić w dniu 24.09.2009r. zgodnie z umową, a ponadto na ten dzień strony ustaliły dzień odbioru prac, będących przedmiotem umowy o dzieło. W tym stanie rzeczy tą datę Sąd I instancji przyjął jako początek biegu przedawnienia roszczenia, który zgodnie z art. 646 k.c. wynosił 2 lata od dnia oddania dzieła, a jeżeli dzieło nie zostało oddane - od dnia, w którym zgodnie z treścią umowy miało być oddane. Zdaniem Sądu Rejonowego roszczenie powoda uległo przedawnieniu w dniu 25.09.2011 r.

W tym stanie rzeczy Sąd Rejonowy powództwo oddalił.

Orzeczenie o kosztach Sąd Rejonowy oparł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., mając na względzie wynik sprawy, pozwanemu należał się zwrot kosztów procesu, na które złożyły się opłata skarbową od pełnomocnictwa oraz koszty zastępstwa procesowego w wysokości 2.400 zł, w związku z § 2 i § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. nr 163, poz. 1348 z późn. zm.).

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego z dnia 20 listopada 2012 r. złożył powód zaskarżając wyrok w całości i wnosząc o zmianę orzeczenia poprzez uwzględnienie powództwa i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowanie, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Apelujący zarzucił:

1. błędną wykładnię art. 647 k.c. w zw. z art. 658 k.c. i art. 118 k.c. poprzez przyjęcie, że roboty wykonane przez powoda nie były remontem budowlanym i nie ma zastosowania trzyletni okres przedawnienia roszczeń;
2. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału poprzez przyjęcie, że roboty powoda były wykonane w ramach umowy o dzieło.

W uzasadnieniu apelacji wskazano, iż zakres, rodzaj i koszt wykonywanych przez powoda robót kwalifikuje je jako remont. Roboty te dotyczyły wykonania na całym dachu kilkakrotnego wyłożenia papy, wylania styrobetonu i obróbek. Apelujący wskazał, iż pomimo zakończenia robót przez powoda we wrześniu 2009 r. pierwsze zastrzeżenia pozwany zgłosił dopiero w grudniu 2010 r. a następne w czerwcu 2011 r., co oznacza, że unikał on zapłaty za roboty.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenia na jego rzecz od powoda kosztów postępowania odwoławczego. Pozwany wskazał, iż umowa stron nie dotyczyła wykonania robót budowlanych bowiem prace nie były realizowane w oparciu o projekt architektoniczno-budowlany, nie wymagały pozwolenia na budowę ani poddania ich nadzorowi kierownika budowy czy inspektorowi nadzoru, prace nie polegały na ingerencji w elementy nośne budynku, realizacja nie była dokumentowana za pomocą dziennika budowy, protokołów przekazania terenu budowy i odbioru, a nadto umowa została zawarta ustnie. Pozwany wskazał dodatkowo, iż prace powoda wykonane zostały niekompletnie i w sposób niezgodny z ustaleniami stron, co spowodowało powstanie szkody, wobec czego pozwany nie dokonał ich odbioru i nie uiścił wynagrodzenia.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jako niezasadna podlegała oddaleniu.

Sąd Rejonowy przeprowadził postępowanie dowodowe, i dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd Odwoławczy akceptuje i przyjmuje za własne, a które nie zostały w apelacji skutecznie zakwestionowane. Sąd Okręgowy podziela również ocenę prawną dokonaną przez Sąd Rejonowy, zarówno co do podstawy prawnej dochodzonego roszczenia, jak i w zakresie zgłoszonego przez pozwanego zarzutu przedawnienia.

Apelacja powoda ograniczała się do zarzutu nieprawidłowej oceny stosunku prawnego łączącego strony. Zdaniem skarżącego Sąd Rejonowy z naruszeniem norm prawa materialnego, a to art. 647 k.c. w zw. z art. 658 k.c. i art. 118 k.c. przyjął, iż roboty wykonane przez powoda wykonano w ramach umowy o dzieło, podczas gdy roboty te

stanowiły umowę o wykonanie remontu budynku. Istota sporu stron w niniejszej sprawie sprowadzała się zatem do oceny charakteru łączącej je umowy, a to w kontekście podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia powoda. W ocenie Sądu Odwoławczego, stanowisko Sądu I instancji kwalifikujące umowę stron jako umowę o dzieło uznać należało za słuszne. Sąd Rejonowy prawidłowo analizował łączący strony stosunek prawny pod kątem wymagań jakim odpowiadać winna umowa o roboty budowlane. Analiza umowy stron dokonana przez Sąd I instancji obejmowała przy tym zarówno formę zawarcia umowy, jak i wymogi projektowe oraz kwestię nadzoru nad wykonywanymi pracami, które to elementy charakteryzują właśnie umowę o roboty budowlane.

W ocenie Sądu Okręgowego prawidłowo ustalony przez Sąd Rejonowy stan faktyczny nie daje wystarczającej podstawy do zakwalifikowania umowy zawartej przez strony jako umowy o roboty budowlane (o wykonanie remontu budynku) w rozumieniu art. 647 k.c. (art. 658 w zw. z art. 647 k.c.). Umowa zawarta przez strony nie została stwierdzona pismem, co powinno mieć miejsce w razie zawarcia umowy o roboty budowlane (art. 648 § 1 k.c.), nie można pomijać, że poza fakturami wystawionymi przez powoda nie ma innych dowodów, na piśmie, które pozwoliłyby na ocenę charakteru prawnego umowy. Słusznie zauważył Sąd Rejonowy, że brak było nadto jakichkolwiek dokumentów, które dla wykonania robót budowlanych lub remontowych są niezbędne stosownie do odpowiednich przepisów prawa budowlanego i przy wykonywaniu takich robót są sporządzane (plany i projekty, dzienniki budowy, protokoły obmiaru robót, protokoły odbioru robót). Wskazanie w treści faktur, iż roboty dotyczyły częściowego remontu dachu, nie pozwalało zaś na jednoznaczne uznanie ich za remont budynku w rozumieniu art. 658 k.c. Nie można przy tym pomijać, że to na powodzie spoczywał obowiązek wykazania, że dochodzone przez niego roszczenie wynika z umowy o wykonanie remontu budynku, skoro z charakterem tej umowy wiązał on określone konsekwencje prawne (art. 6 k.c.).

Podkreślić należało, że umowa stron co niesporne, zakładała osiągnięcie przez powoda określonego rezultatu w postaci wykonania prac mających na celu uszczelnienie dachu. Realizacja umowy miała miejsce w ramach prowadzonej przez powoda działalności gospodarczej, co oznacza, że pozycja powoda względem pozwanego nie pozostawała w jakimkolwiek stosunku zależności lub podporządkowania, co również przyznały strony podczas przesłuchania. Z przesłuchania stron wynikało nadto, że prace związane z wykonaniem dwukrotnego pokrycia papą dachu wraz z wyprowadzeniem odwodnienia nie stanowiły prac głównych prowadzonych jedynie przez powoda, bowiem prace związane z położeniem styrobetonu wykonywał również inny podmiot.

Zakres prac wskazywany przez strony nie pozwalał na uznanie, że prace powoda kwalifikować należy jako remont, również z odwołaniem do definicji remontu, zawartej w art. 3 pkt 8 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (Dz. U. 2010 r., Nr 243, poz. 1623). Zgodnie bowiem ze wskazaniem prawa budowlanego przez remont rozumieć należy wykonywanie w istniejącym obiekcie budowlanym robót budowlanych polegających na odtworzeniu stanu pierwotnego, a niestanowiących bieżącej konserwacji, przy czym dopuszcza się stosowanie wyrobów budowlanych innych niż użyto w stanie pierwotnym. Żadna ze stron nie wskazała przy tym aby powód w ramach wykonywanych prac odtworzyć miał istniejący stan pierwotny poszycia dachu, a zatem za błędne należało uznać stanowisko powoda, że podstawą dochodzonego przez niego roszczenia była umowa o wykonanie remontu budynku, z uwagi na wartość prac wykonanych przez powoda. Zarzut sprzeczności istotnych ustaleń Sądu Rejonowego z materiałem dowodowym nie znajdował zatem jakiegokolwiek uzasadnienia.

Bezspornie powód zakończył wykonywanie prac najpóźniej w dniu 24 września 2009r. tj. w dacie w której wystawił pozwanemu fakturę VAT nr (...) i w tym dniu nastąpić miał odbiór dzieła, a zatem prawidłowo przyjął Sąd Rejonowy, że w dniu wniesienia pozwu w niniejszej sprawie, roszczenie powoda było już przedawnione.

Podzielić przy tym należy pogląd pozwanego wyrażony w odpowiedzi na apelację, że termin przedawnienia roszczenia objętego żądaniem pozwu w niniejszej sprawie wyznacza niezależnie treść art. 646 k.c. Przepis ten stanowi o przedawnieniu roszczeń wynikających z umowy o dzieło i w orzecznictwie uważany jest za *lex specialis* wobec art. 118 k.c., przewidując dwuletni termin przedawnienia zarówno w stosunkach powszechnych, gospodarczych sensu stricto, czyli między przedsiębiorcami, jak i gospodarczych sensu largo (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2008 r., II CSK 421/07, niepubl.).

Treść art. 646 k.c. samodzielnie określa początek biegu przedawnienia i wiąże go z dniem oddania dzieła, a jeżeli dzieło nie zostało oddane - z dniem, w którym zgodnie z treścią umowy dzieło miało być oddane. Początku biegu przedawnienia roszczeń wynikających z umowy o dzieło nie określają zatem reguły przewidziane w art. 120 k.c. i dla jego ustalenia nie zachodzi potrzeba, ani możliwość zastosowania art. 455 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2012 r., IV CSK 201/11, LEX nr 1169148). Zaznaczyć dalej należało, że jakkolwiek brak było dowodów co do dokonania odbioru dzieła, to jednak pozwany nie zaprzeczył, że zgodnie z umową odbiór nastąpić miał 24 września 2009 r., co w świetle art. 646 k.c. stanowiło wystarczającą podstawę do przyjęcia początku biegu terminu przedawnienia roszczenia.

Mając powyższe na uwadze apelacja jako niezasadna na mocy art. 385 k.p.c. podlegała oddaleniu.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. oraz § 6 pkt 5 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 Nr 163, poz.1348), mając na uwadze oddalenie apelacji w całości.